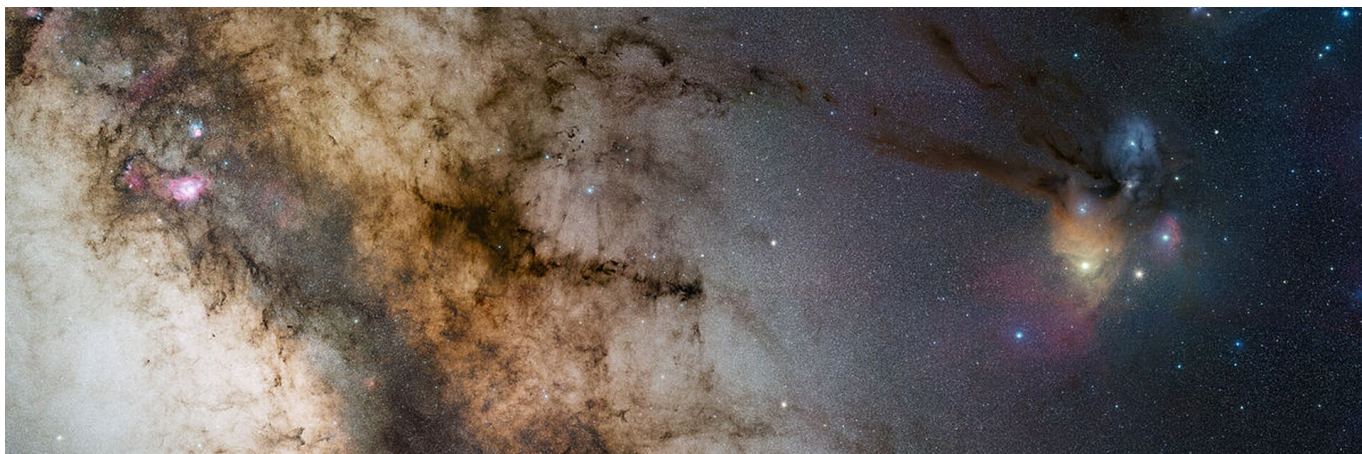




Leszek Kołakowski: od marksizmu do filozofii kultury i religii

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Prezentacja TED](#)
- [Audiobook](#)
- [Dla nauczyciela](#)

Bibliografia:

- Kołakowski Leszek, *Bóg nam nic nie jest dłużny. Krótka uwaga o religii Pascala i o duchu jansenizmu*, Kraków 1994.
- Kołakowski Leszek, *Główne nurty marksizmu. Powstanie – rozwój – rozkład*, Warszawa 2009.
- *Szukanie barbarzyńcy. Złudzenia uniwersalizmu kulturalnego*, [w:] Kołakowski Leszek, *Czy diabeł może być zbawiony i 27 innych kazań*, Warszawa 2012.



Leszek Kołakowski: od marksizmu do filozofii kultury i religii

Źródło: Pixabay, domena publiczna.

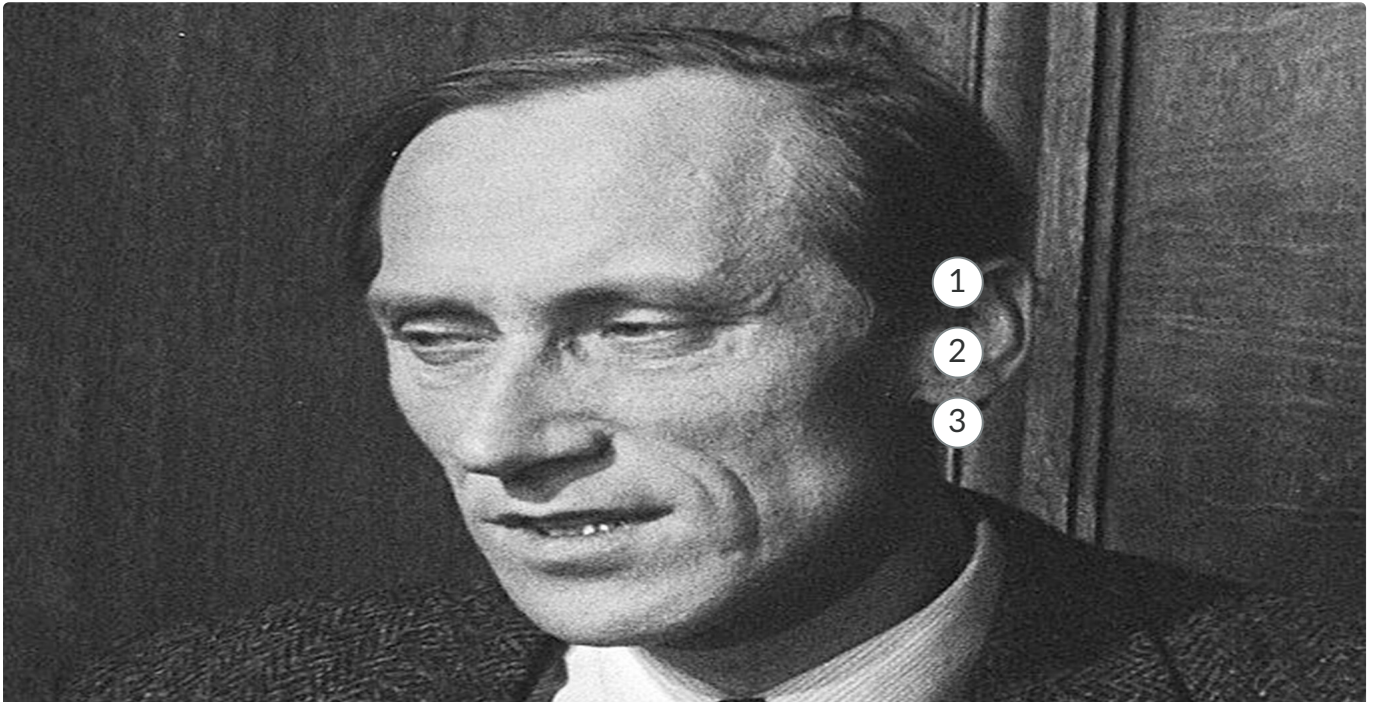
Czy humanistyczne i wolnościowe ideały mogą stać się siłą napędową maszyny przemocy i zniewolenia?

Porywające idee autentycznej ludzkiej wspólnoty, człowieka jako twórcy samego siebie, który może poznać i opanować wszystkie mechanizmy rządzące życiem stały u podstaw filozofii Marksa, na której zbudowano stalinowski reżim. Polski filozof Leszek Kołakowski uznał, że te wyjściowe idee to jedynie mity. W latach 1968–1976 napisał trzytomową pracę *Główne nurty marksizmu. Powstanie, rozwój, rozkład*, w której sformułował obszerną krytykę marksizmu. Wykazał arbitralność analiz Marksa i Engelsa i odkrył ich powierzchowność. Pod koniec lat 60-tych jego zainteresowania zaczęły ewoluować w stronę filozofii kultury i etyki.

Twoje cele

- Poznasz postać i myśl Leszka Kołakowskiego.
- Przedstawisz trzy główne mity, na których, według Kołakowskiego, opierała się filozofia Marksa.
- Przeanalizujesz życiową drogę Kołakowskiego, jako filozofa walczącego z zaślepieniem.

Leszek Kołakowski



1

Leszek Kołakowski (1927–2009)

był jednym z najwybitniejszych i najbardziej znanych polskich filozofów i historyków idei. Urodził się w Radomiu i tam spędził młodość. Jego matka zmarła, gdy miał trzy lata, ojca aresztowało gestapo w 1943 r. – został zamordowany na Pawiaku. Przez kilka miesięcy Kołakowski przebywał w mieszkaniu, w którym ukrywali się Żydzi ratowani przez Irenę Sendlerową. Po wojnie rozpoczął studia filozoficzne na Uniwersytecie Łódzkim. Wstąpił wtedy do PPR (w 1948 r. przekształconej w PZPR). Od 1949 r. kontynuował naukę w Instytucie Filozofii Uniwersytetu Warszawskiego. Silnie identyfikował się wówczas z ideologią marksistowską, co znalazło wyraz m.in. w liście otwartym, sygnowanym przez niego i kilku innych studentów, w którym atakowano Władysława Tatarkiewicza za wystąpienia przeciw socjalizmowi. Wkrótce Władysław Tatarkiewicz został odsunięty od nauczania. Od tego czasu kariera Kołakowskiego rozwijała się dość dynamicznie: został profesorem, od 1953 r. – kierownikiem Katedry Historii Filozofii Nowożytnej w Instytucie Filozofii Uniwersytetu Warszawskiego, a od 1957 r. – także redaktorem naczelnym "Studiów Filozoficznych". Stopniowo jednak nabierał sceptycyzmu w stosunku do oficjalnej ideologii marksistowskiej. Okresem przełomowym okazał się rok 1966, kiedy to w oficjalnych wystąpieniach wcześniej areligijny filozof zaczął występować w obronie religii i jej znaczenia w kulturze zachodniej. W tym samym roku został usunięty z szeregów PZPR, a w 1968 r. za poparcie protestów studenckich objęto go zakazem nauczania i publikacji. Postanowił wyemigrować. Po krótkim pobycie w Montrealu (McGill University) i Kalifornii (Berkeley University) osiadł ostatecznie w Oxfordzie, gdzie pracował praktycznie do końca życia.

Wiele działań i tekstów Kołakowskiego odegrało ważną rolę w kształtowaniu się polskiej opozycji demokratycznej, na przykład opublikowany w paryskiej "Kulturze" esej *Trzy tezy o nadziei i beznadziejności* oraz trytomowe dzieło *Główne nurty marksizmu. Powstanie – rozwój – rozkład*, będące jedną z nielicznych polskich monografii filozoficznych szeroko znanych i cytowanych na całym świecie (w Polsce do końca lat osiemdziesiątych w "drugim obiegu"). W latach 1977–1980 był oficjalnym przedstawicielem Komitetu Obrony Robotników za granicą. Po upadku w Polsce komunizmu często odwiedzał kraj, został także uhonorowany członkostwem wielu organizacji naukowych, w tym Polskiej Akademii Nauk, a także licznymi nagrodami i odznaczeniami, m.in. Orderem Orła Białego (1997).

Za najważniejsze uważa się następujące publikacje Leszka Kołakowskiego: *Jednostka i nieskończoność. Wolność i antynomie wolności w filozofii Spinozy* (1958), *Klucz niebieski albo opowieści budujące z historii świętej zebrane* (1964), *Rozmowy z diabłem* (1965), *Świadomość religijna i więź kościelna. Studia nad chrześcijaństwem bezwyznaniowym siedemnastego wieku* (1965), *Kultura i fetysze* (1967), *Obecność mitu* (1972), *Główne nurty marksizmu. Powstanie – rozwój – rozkład* (1976-1978), *Czy diabeł może być zbawiony i 27 innych kazań* (1982), *Bóg nic nam nie jest dłużny. Krótka uwaga o religii Pascala i duchu jansenizmu* (1994).

Źródło: <https://commons.wikimedia.org/>, licencja: CC BY-SA 3.0.

Na początku swej drogi naukowej Kołakowski dał się uwieść **ideologii** marksistowskiej. Rozpoznał później przyczajone w niej fundamentalne zło i podjął próbę zrozumienia **genezy** i istoty tej ideologii oraz zaczął szukać form jej przezwyciężenia. Stawiał pytanie: Jak to się stało, że teoria Marksa, wychodząc od idei wolnościowych i humanistycznych, rozwinęła się w ideologię usprawiedliwiającą przemoc, manipulację i zniewolenie? We wstępie do *Głównych nurtów marksizmu* napisał:

((Leszek Kołakowski

Główne nurty marksizmu. Powstanie – rozwój – rozkład

Wykład niniejszy nie jest tylko opisem historycznym, ale także próbą refleksji nad dziwnymi losami idei, która zaczęła się od prometejskiego **humanizmu** i skończyła monstrualnościami stalinowskiej tyranii.

Źródło: Leszek Kołakowski, *Główne nurty marksizmu. Powstanie – rozwój – rozkład*, Warszawa 2009.

Kołakowski był historykiem **idei**, a więc myślicielem świadomym bogactwa tradycji zachodniej filozofii. Starał się więc pokazać i objaśnić współczesnemu człowiekowi, co właściwie dlań z niej wynika. Badając dzieje kościoła katolickiego, z jednej strony starał się

je objaśnić, z drugiej chciał pokazać, jaką rolę może odgrywać w życiu wiara. W końcu, świadom złożoności, a nawet sprzeczności życia **moralnego** człowieka, próbował wskazać, jak pomimo tych trudności zachować zasady **etyczne** i jakie by to miały być zasady. W związku z tym wyzwaniem przez całą twórczość Kołakowskiego przewijają się dwa kluczowe problemy ściśle ze sobą połączone: ludzkiej wolności i zła. Filozof starał się przede wszystkim wyjaśnić ich złożoność, ale również rozwikłać je od strony praktycznej przez podanie określonych wskazań, reguł, sposobów postępowania.

Marksizm – król jest nagi

Jako młody intelektualista Kołakowski przeżywał fascynację marksizmem, który zdawał się dawać nadzieję na ostateczne rozwikłanie zagadki istnienia człowieka oraz receptę na rozwiązanie bolączek ludzkości. Postawa filozofa była przy tym wówczas bardzo bojowa. Pisał teksty wymierzone przeciw tradycyjnej filozofii, a zwłaszcza przeciw tradycji myśli chrześcijańskiej. Około dekady zajęło mu uświadomienie sobie, jak bardzo takie podejście jest ograniczone i zaślepienie. Z pewnym zawstydzeniem wspominał o tym po latach. Jednocześnie przyznawał, że nie był to czas zmarnowany. Postawa bojowa zmusiła go do przestudiowania olbrzymiej literatury z zakresu historii kościoła, marksizmu i w ogóle filozofii. Były to filary jego rychłej przemiany duchowo-intelektualnej. Stał się bojownikiem walczącym z wszelkiego rodzaju zaślepieniami.

((Leszek Kołakowski

Bóg nam nic nie jest dłużny. Krótka uwaga o religii

Pascala i o duchu jansenizmu

Historia idei, nie inaczej niż historia polityczna, to nieprzebrana skarbnica niedających się przewidzieć przypadków. A jednak nieodmiennie usiłujemy w sekwencji zdarzeń wykryć jakąś „logikę”, w którą uzbrojeni zapewniamy później chępliwie, że potrafimy uchwycić sens tychże zdarzeń (albo im go narzucić).

Źródło: Leszek Kołakowski, *Bóg nam nic nie jest dłużny. Krótka uwaga o religii Pascala i o duchu jansenizmu*, Kraków 1994.

I tę właśnie chępliwość w pierwszej kolejności dostrzegał Kołakowski w marksizmie. Następnie, angażując do tego cały rozbudowany arsenał historii idei, wykazał kolejne fundamentalne wady. Marksizm ideologiczny był syntezą **doktryn** dwóch myślicieli, Marksa i Engelsa. Kołakowski w pierwszej kolejności prześledził genezę obu systemów, sięgając aż do myśli Plotyna i do jego fundamentalnej tęsknoty za przewyższeniem nieznosnej przygodności i skończoności ludzkiego **bytu**, za osadzeniem go w czymś pewnym, absolutie – jest to więc tęsknota za ostatecznym spełnieniem i wiecznością. Tę tęsknotę Kołakowski dostrzegał także w myśli Engelsa i Marksa. Następnie wykazał szczegółowo arbitralność i powierzchowność wielu wyjściowych analiz obu myślicieli, pisząc na przykład:

Główne nurty marksizmu. Powstanie – rozwój – rozkład

Engels, mimo ogromnego zasobu wiedzy i ruchliwości intelektualnej, był pod względem filozoficznym dyletantem; jego krytyka „agnostycyzmu” Kanta jest zdumiewająco naiwna.

Źródło: Leszek Kołakowski, *Główne nurty marksizmu. Powstanie – rozwój – rozkład*, Warszawa 2009.



Analizy Kołakowskiego można podsumować za pomocą metafory — filozof wykazał, że "król jest nagi".

Źródło: Vilhelm Pedersen, Wikimedia Commons, domena publiczna.

Pewną naiwność i powierzchowność zarzucał także Marksowi, pokazując, że apodyktyczność i pewność, z jaką późniejszy marksizm formułował swoje rzekome „naukowe” tezy na temat rzeczywistości, pochodziły w gruncie rzeczy z nierzetelności filozofii jego duchowych patronów. Ale to nie wszystko: bodaj najciekawsze jest to, że poddane wnikliwej analizie systemy myślowe ojców marksizmu, a za jego pośrednictwem leninizmu, stalinizmu i komunizmu, są wzajemnie sprzeczne. Kołakowski szczegółowo punktował każdy element takiej sprzeczności. W końcu w podsumowaniu pierwszej najważniejszej

części swojego dzieła wykazał, że ostatecznie myślenie samego Marksa opiera się na trzech wielkich mitach i z nich wyrasta (udając, że nie są to żadne mity, a jedynie efekt naukowego badania rzeczywistości). Te mity to:

- motyw romantyczny – wywodząca się aż z pism Jean-Jacquesa Rousseau tęsknota za autentyczną wspólnotą, „która tworzyła z dawnych tradycyjnych wspólnot moralne całości”;
- motyw prometejsko-faustyczny – wywodząca się z twórczości Ajschylosa, Shakespeare’a czy Goethego „wiara w niczym nieograniczone możliwości człowieka-twórcy samego siebie, ujęcie historii ludzkiej jako procesu samotworzenia przez pracę, pogarda dla tradycji i kultu przeszłości”;
- wątek oświeceniowy, deterministyczny, racjonalistyczny – nieograniczona wiara, że ludzkim życiem kierują deterministyczne konieczności, które rozumem swym człowiek może pojąć i ostatecznie, co właśnie czyni marksizm, nad nimi zapanować, przynosząc tym samym człowiekowi wolność i spełnienie.

Słownik

byt

podstawowa, najogólniejsza kategoria filozoficzna, oznaczająca wszystko to, co istnieje, czyli: wszystkie rzeczy w ogóle lub każdą poszczególną rzecz wyróżnioną ze względu na właściwe jej cechy

doktryna

(łac. *doctrina* – nauczanie, wiedza) system poglądów, twierdzeń i założeń z określonej dziedziny wiedzy

etyka

(gr. *ethikos (logos)* – moralność, etyka) nauka o moralności, która jest ogółem ocen i norm moralnych przyjętych w danej zbiorowości społecznej (zbiorowości, klasie lub grupie społecznej, środowisku) w określonej epoce

geneza

(gr. *genesis* – narodzenie, pochodzenie) czynniki, które złożyły się na powstanie i rozwój czegoś; sposób powstawania i rozwoju czegoś

humanizm

(łac. *humanus* – ludzki) postawa moralna i intelektualna zakładająca, że człowiek jest najwyższą wartością i źródłem wszelkich innych wartości

idea

(gr. *idéa* – wyobrażenie, wzór) myśl przewodnia, pomysł

ideologia

(gr. *idea* – myśl + *logos* – nauka) system poglądów, idei, pojęć jednostki lub grupy ludzi

marksizm

koncepcja filozoficzna, ekonomiczna i społeczno-polityczna stworzona przez K. Marksa i F. Engelsa, zakładająca, że motorem zmian historycznych jest walka klas, prowadząca do utworzenia społeczeństwa komunistycznego

moralność

(łac. *moralis* – dotyczący obyczajów) ogół ocen i norm moralnych przyjętych w danej zbiorowości społecznej (klasie lub grupie społecznej, środowisku) w określonej epoce

Prezentacja TED

Polecenie 1

Zapoznaj się z wykładem prof. Tadeusza Gadacza, a następnie odpowiedz na pytanie: czym jest relatywizm kulturowy i jakie są skutki jego przyjęcia?

Film dostępny pod adresem <https://zpe.gov.pl/a/D1GZiCPXM>

Źródło: Englishsquare.pl sp. z o.o., licencja: CC BY-SA 3.0.

Nagranie filmowe lekcji pod tytułem *Czy wszystkie kultury są równe? Między subiektywizmem a relatywizmem kulturowym.*

Polecenie 2

Kołąkowski twierdził, że afirmacja odmiennych wzorów kultury innych wspólnot, przy braku akceptacji takich wzorów we własnej wspólnocie, skrywa pogardę wobec tych obcych wspólnot. Czy zgadzasz się z twierdzeniem, że relatywizm kulturowy niesie ze sobą pogardę dla innych tradycji, i ze zdaniem L. Kołąkowskiego, że pogląd Ruth Benedict „wszystkie kultury są równe” najmniej się nadaje do tego, by tę postawę opisać?

Polecenie 1

Zanim zapoznasz się z audiobookiem, zastanów się i odpowiedz na pytanie: na czym polega uniwersalizm kulturowy Europy?

Audiobook można wysłuchać pod adresem: <https://zpe.gov.pl/b/P2rRjd4Ji>

Szukanie barbarzyńcy. Złudzenia uniwersalizmu kulturalnego

Wszystkie te znane rzeczy przypominając, tyle chcę powiedzieć: wolno twierdzić, że w tej samej epoce, kiedy Europa, być może głównie dzięki zagrożeniu tureckiemu, doszła do jasnej świadomości własnej identyczności kulturalnej, zakwestionowała ona wyższość swoich własnych wartości i uruchomiła proces nieustającej samokrytyki, który miał się stać źródłem zarówno jej siły, jak rozmaitych jej słabości i jej podatności na zranienia. Ta umiejętność samokwestionowania, umiejętność wyzbycia się – na przekór silnemu oporowi, rzecz jasna – pewności siebie, samozadowolenia, leży u źródeł Europy jako siły duchowej; zrodził się z niej wysiłek łamania własnego „etnocentrycznego” zamknięcia. Ta zdolność określiła naszą kulturę, zdefiniowała jej niepowtarzalną wartość. Ostatecznie można powiedzieć, że europejska identyczność kulturalna utwierdza się w odmowie przyjęcia jakiegokolwiek identyfikacji zakończonej, więc w niepewności i niepokoju. I chociaż prawdą jest, że wszystkie nauki, przyrodnicze i humanistyczne, albo zrodziły się w łonie kultury europejskiej, albo w niej osiągnęły dojrzałość (w znaczeniu względnym, oczywiście, dojrzałość widzianą z ich dzisiejszego stanu), to jest wśród nich jedna, którą można nazwać nauką europejską *par excellence*, przez treść samą; jest to mianowicie antropologia, to znaczy praca, która zakłada zawieszenie własnych norm, osądów i nałogów mentalnych, moralnych i estetycznych, aby przeniknąć tak daleko, jak to możliwe, w pole widzenia innego i przyswoić sobie jego sposób percepcji (mam na uwadze współczesną antropologię, nie Frazera czy Morgana). Chociaż nikt bodaj nie może rościć sobie pretensji do całkowitego w tej dziedzinie sukcesu, chociaż sukces doskonały zakładałby sytuację epistemologicznie niemożliwą – trzeba by być całkowicie w skórze przedmiotu

badania, a zarazem utrzymać dystans i obiektywne nastawienie uczonego – wysiłek nie jest daremny. Niepodobna całkowicie osiągnąć pozycji obserwatora, który sam siebie z zewnątrz ogląda, ale można to osiągnąć częściowo. Wydaje się oczywiste, że antropolog mógłby zrozumieć dzikiego w sposób doskonały tylko wtedy, gdyby sam stał się dzikim, a więc antropologiem być przestał. Może zawiesić swoje oceny, ale sam ten akt zawieszenia ma korzenie kulturalne; jest to akt wyrzeczenia, który jest wykonalny tylko wewnątrz szczególnej kultury, takiej mianowicie, co umiała podjąć wysiłek rozumienia innego, ponieważ sama siebie nauczyła się kwestionować. Dlatego sytuacja antropologa nie polega naprawdę na zawieszeniu oceny: jego postawa opiera się na przekonaniu, że opis i analiza uwolnione od normatywnych przesądów są więcej warte niż duch wyższości lub fanatyzmu; jest to wszelako sąd wartościujący w sensie równie mocnym jak sąd przeciwny. Niepodobna naprawdę porzucić wartościowania. To, co nazywamy duchem naukowym, jest postawą kulturalną, związaną swoiście z cywilizacją zachodnią i z jej hierarchią wartości. Mamy prawo bronić i głosić idee tolerancji i krytycyzmu, nie wolno nam jednak utrzymywać, że są to idee „neutralne”, mianowicie wolne od normatywnych założeń. Czy chętnie się przynależnością do cywilizacji absolutnie wyższej nad wszystkie inne, czy przeciwnie, sławię dobrego dzikusa, czy wreszcie powiadam „wszystkie kultury są równe”, zajmuję pewne stanowisko, wypowiadam się co do wartości i uniknąć tego nie mogę. Nie znaczy to, że wszystko jedno, jakie stanowisko zajmuję; zajmując jedno, potępiam lub odrzucam inne, nie jest zaś możebne, bym nie zajmował żadnego choćby *implicite*, z chwilą gdy zdaję sobie sprawę, że istnieją inne cywilizacje. O ile dwa pierwsze z wyróżnionych tu stanowisk są należycie jasne, sens trzeciego: „wszystkie kultury są równe”, wymaga wyjaśnień. Jest to bowiem wypowiedź, która, gdy jest w sensie mocnym ujęta, prowadzi, jak się zdaje, do sprzeczności i popada w antynomię analogiczną do antynomii konsekwentnego sceptyzmu. W rzeczy samej, stosownie do powszechnego użytku słowa, „kultura” ogania wszystkie formy zachowania swoiście ludzkiego: technikę, obyczaje, rytuały i wierzenia, ekspresję artystyczną, systemy wychowawcze, prawo. Możliwa uniwersalizacja rozmaitych tych dziedzin podlega najoczywiściej stopniowaniu: poczynając od języka, który najmniej nadaje się do uniwersalizacji i najmniej jest zrozumiały, a kończąc na wiedzy matematycznej, której potencjalna i faktyczna uniwersalność jest najbardziej bezsporna. Kiedy powiada się: „wszystkie kultury są równe”, ma się na myśli bodaj głównie dziedziny specyficzne, mniej uniwersalne; myśli się w szczególności o sztuce, przy czym sens takiego powiedzenia jest, jak się zdaje, taki, że nie ma żadnych ponadkulturalnych, transcendentálnych norm, by wypowiadać oceny estetyczne i porównywać co do wartości rozmaite formy wyrazu w sztuce. Jednakże również w życiu intelektualnym i moralnym nie da się wykazać obecności reguł transcendentálnych. Jeśli istnieją jakieś reguły nadhistoryczne, tzn. takie, które

obowiązują we wszystkich znanych kulturach – jak normy logiki dwuwartościowej lub zakaz kazirodztwa – nie jest to bynajmniej dowód, że reguły te są prawomocne w sensie transcendentnym. Zauważamy jednakowoż różnicę między zastosowaniem owej zasady „wszystkie kultury są równe” do tworzenia artystycznego z jednej strony i do reguł moralnych, prawnych i intelektualnych – z drugiej. Na obszarze sztuki tolerancja przychodzi nam bez trudu, bądź dlatego, że jesteśmy obojętni, bądź dlatego, że nie widzimy żadnej logicznej niespójności przy konfrontacji różnych kryteriów estetycznych. Lubimy nawet wyobrażać sobie, w wyniku pokus uniwersalistycznych, że umiemy uczestniczyć w percepcji estetycznej wszystkich kultur, tak jak gdybyśmy potrafili, na przykład, odbierać malarstwo japońskie równie dobrze jak dzieła europejskiego baroku, jak gdybyśmy mogli uczestniczyć prawdziwie w tej percepcji, nie uczestnicząc w rytuałach i języku tamtej cywilizacji ani ich nawet nie znając. Jest to wszelako najmniej niebezpieczne ze złudzeń uniwersalizmu. Konfuzja przez te złudzenia wytwarzana staje się groźna w dziedzinach, które bez pośrednio kierują naszym zachowaniem, a więc w religii, moralności, prawie i w regułach intelektualnych. Tutaj stajemy w obliczu różnic, które zarazem rodzą sprzeczności, w obliczu norm skłóconych, które nie mogą współistnieć w zobojętnieniu wzajemnym, nie dają się obok siebie ułożyć niczym obiekty muzealne pochodzące z różnych cywilizacji. Jeśli zdanie „wszystkie kultury są równe” ma znaczyć nie tylko tyle, że ludzie żyli i żyją w rozmaitych tradycjach i zaspokajają w nich swoje potrzeby, może ono znaczyć jedno z trojga. Wypowiadając je, chcę powiedzieć, bądź że sam żyję w pewnej szczególnej kulturze, a inne mnie nie obchodzą, bądź że nie ma absolutnych, niehistorycznych standardów, by jakkolwiek kulturę osądzać, bądź wreszcie że standardy takie, przeciwnie, istnieją i że wedle tych standardów wszystkie formy wzajem niezgodne są tak samo prawomocne. O ile ta ostatnia postawa jest niepodobieństwem, skoro zakłada pozytywną aprobatę dla wykluczających się wzajemnie reguł, o tyle pierwsza, być może, daje się konsekwentnie utrzymać, wtedy jednak przytoczony sposób jej wysłowienia jest mylący; jeśli używam zacytowanej formuły w tym znaczeniu, nie chcę naprawdę powiedzieć, że wszystkie kultury są równe, ale że wszystkie inne są mi obojętne i że znajduję zadowolenie w swojej własnej. Druga wersja natomiast jest naprawdę godna uwagi, jako że jest dość upowszechniona, a wolno twierdzić, że konsekwentnie utrzymać jej niepodobna.

Polecenie 2

Wyjaśnij, jakie jest najgroźniejsze złudzenie uniwersalizmu.

Ćwiczenie 1

Na jakich trzech motywach mitycznych, zdaniem Kołakowskiego, opierał się Marks, opisując miejsce człowieka w świecie?

motyw romantyczny

nieograniczona wiara, że ludzkim życiem kierują deterministyczne konieczności, które rozumem swym człowiek może pojąć i ostatecznie nad nimi zapanować, przynosząc tym samym człowiekowi wolność i spełnienie

motyw prometejsko-faustyczny

tęsknota za autentyczną wspólnotą, „która tworzyła z dawnych tradycyjnych wspólnot moralne całości”

motyw oświeceniowy, deterministyczny, racjonalistyczny

„wiera w niczym nieograniczone możliwości człowieka-twórcy samego siebie, ujęcie historii ludzkiej jako procesu samotworzenia przez pracę, pogarda dla tradycji i kultu przeszłości”

Ćwiczenie 2

Co, według L. Kołakowskiego, oznacza stwierdzenie, że „wszystkie kultury są równe”?

☐

Istnieją absolutne i historyczne standardy, wedle których wszystkie formy kultury są tak samo prawomocne.

☐

Nie ma absolutnych, niehistorycznych standardów, by jakąkolwiek kulturę osądzać.

☐

Twierdzenie to wypowiada ktoś, kto sam żyje w pewnej szczególnej kulturze, a inne go nie obchodzą.

☐

Jedna kultura nie ma wyższości nad drugą.

☐

Relatywizm kulturowy i uniwersalizm kulturowy są zasadne.

Praca domowa

Co dla ciebie oznacza twierdzenie: „wszystkie kultury są równe”? Czy się z nim zgadzasz? Uzasadnij swoje stanowisko.

Dla nauczyciela

Autor: Paweł Kaniowski

Przedmiot: Filozofia

Temat: Leszek Kołakowski: od marksizmu do filozofii kultury i religii

Grupa docelowa:

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres rozszerzony

Podstawa programowa:

Zakres rozszerzony

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

III. Wybrane problemy filozofii.

2. Dyscypliny filozofii. Uczeń wymienia następujące dyscypliny filozofii oraz określa przedmioty ich badań:

2) dyscypliny szczegółowe – filozofia człowieka (antropologia filozoficzna), filozofia przyrody, filozofia nauki, filozofia kultury, filozofia religii (wraz z teologią filozoficzną), filozofia piękna i sztuki (estetyka filozoficzna), filozofia polityki;

6. Wybrane spory etyczne. Uczeń, definiując odpowiednie terminy i analizując argumenty, rekonstruuje następujące spory:

2) o naturę wartości lub powinności moralnych (relatywizm – absolutyzm lub uniwersalizm, subiektywizm – obiektywizm);

10. Wybrane spory z zakresu filozofii polityki. Uczeń, definiując odpowiednie terminy i analizując argumenty, rekonstruuje następujące spory:

3) o naczelne wartości życia społecznego (liberalizm kulturowy – konserwatyzm);

Kształtowane kompetencje kluczowe:

- kompetencje obywatelskie;
- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji.

Cele operacyjne. Uczeń:

- przedstawia postać i myśl Leszka Kołakowskiego;
- omawia trzy główne mity, na których, według L. Kołakowskiego, opierała się filozofia K. Marksa;
- analizuje życiową drogę L. Kołakowskiego jako filozofa walczącego z zaślepieniem.

Strategie nauczania:

- strategia asocjacyjna;
- strategia problemowa.

Metody i techniki nauczania:

- ćwiczeń przedmiotowych;
- z użyciem komputera;
- dyskusja.

Formy pracy:

- praca indywidualna;
- praca w parach;
- praca w grupach;
- praca całego zespołu klasowego.

Środki dydaktyczne:

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda;
- rzutnik multimedialny.

Przebieg lekcji

Przed lekcją:

1. Uczniowie zapoznają się z treściami w sekcji „Przeczytaj”.

Faza wprowadzająca:

1. Nauczyciel loguje się na platformie i wyświetla na tablicy temat i cele lekcji. Prosi uczniów, by na podstawie wiadomości zdobytych przed lekcją zaproponowali kryteria sukcesu.
2. Krótka rozmowa wprowadzająca w temat lekcji: *jakie są – według Leszka Kołakowskiego – trzy mity, z których wyrósł marksizm? Jak je należy rozumieć?*

Faza realizacyjna:

1. **Praca z tekstem.** Nauczyciel ocenia, na podstawie informacji na platformie, stan przygotowania uczniów do zajęć. Jeżeli jest ono niewystarczające, prosi o ciche zapoznanie się z treścią w sekcji „Przeczytaj”. Jeżeli zaś uczestnicy zajęć zaznajomili się wcześniej z tekstem, prosi, aby w parach wynotowali minimum trzy najważniejsze, ich zdaniem, kwestie poruszone w e-materiale. Następnie pary łączą się w grupy czteroosobowe i, dyskutując, wybierają wspólnie najważniejszy wątek. Na koniec każda z grup na forum przedstawia i argumentuje swój wybór.
2. **Praca z multimedium.** Nauczyciel wyświetla na tablicy interaktywnej materiał z sekcji „Prezentacja TED”. Odczytanie polecenia do multimedium: *Zapoznaj się z wykładem prof. Tadeusza Gadacza, a następnie odpowiedz na pytanie: czym jest relatywizm kulturowy i jakie są skutki jego przyjęcia?* Wspólna praca całego zespołu klasowego nad odpowiedziami.
3. **Praca z drugim multimedium.** Uczniowie zapoznają się z materiałem w sekcji „Audiobook”. Klasa dzieli się na grupy. Każdy zespół opracowuje odpowiedzi do poleceń i ćwiczeń. Po wyznaczonym przez nauczyciela czasie liderzy grup odczytują propozycje. Nauczyciel komentuje rozwiązania uczniów.
4. Dyskusja całego zespołu klasowego na temat: *czy wszystkie kultury są równe?*

Faza podsumowująca:

1. Wszyscy uczniowie podsumowują zajęcia, zwracając uwagę na nabyte umiejętności.

Praca domowa:

1. Leszek Kołakowski twierdził, że afirmacja odmiennych wzorów kultury innych wspólnot, przy braku akceptacji takich wzorów we własnej wspólnocie, skrywa pogardę wobec tych obcych wspólnot. Czy zgadzasz się z twierdzeniem, że relatywizm kulturowy niesie ze sobą pogardę dla innych tradycji, i ze zdaniem L. Kołakowskiego, że pogląd Ruth Benedict „wszystkie kultury są równe” najmniej się nadaje do tego, by tę postawę opisać?

Materiały pomocnicze:

- Tatarkiewicz W., *Historia filozofii*, Warszawa 2005.
- Brudnik E., *Ja i mój uczeń pracujemy aktywnie: przewodnik po metodach aktywizujących*, Warszawa 2010.

Wskazówki metodyczne opisujące różne zastosowania multimedium:

- Uczniowie mogą wykorzystać medium w sekcji „Prezentacja TED” jako inspirację do przygotowania własnej prezentacji multimedialnej.